

Sygn. akt VIII Ka 356/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Teresa Lasota

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Ewy Minor-Olszewskiej

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2013 roku

sprawy S. Ł.

oskarżonego o czyny z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 27 lutego 2013 roku, sygnatura akt II K 1130/12

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) złotych, w tym 96,60 (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

S. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 września 2012 r. około godziny 20:10 w (...)przy ul. (...)dokonał zniszczenia mienia w postaci drewnianego budynku gospodarczego poprzez podpalenie powodując straty w wysokości około 3000 zł na szkodę A. A.przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 18 września 2012 roku o godzinie 17:50 w (...)przy ul. (...)groził A. A.spaleniem jego domu przy czym sposób i okoliczności zdarzenia wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 27 lutego 2013 roku

w sprawie o sygn. akt II K 1130/12 oskarżony S. Ł. został uznany za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za to:

- za czyn z pkt I aktu oskarżenia na mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. został skazany, zaś na mocy 288 § 1 k.k. wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn z pkt II aktu oskarżenia na mocy art. 190 § 1 k.k. został skazany i wymierzono mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 415 § 3 k.p.k. powództwo cywilne wniesione na rzecz pokrzywdzonego A. A. pozostawiono bez rozpoznania.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego S. Ł. kary pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 18.09.2012 r. do 18.12.2012 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 752,76 (siedemset pięćdziesiąt dwa 76/100) złotych, w tym kwotę 140,76 (sto czterdzieści 76/100) złotych tytułem 23% podatku od towarów i usług.

Zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

Na mocy art. 425 i 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia w całości na korzyść oskarżonego wniósł obrońca oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż:

1. w zakresie podpalenia budynku A. A., sprawstwo oskarżonego potwierdzają zeznania pokrzywdzonego, świadków oraz zachowania i wypowiedzi oskarżonego, zarówno przed powstaniem pożaru, jak i niedługo po nim, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wystarczający do przyjęcia winy oskarżonego w tym zakresie,

2. oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, świadczy o tym, że zachowanie się oskarżonego nie uzewnętrzniało groźby popełnienia przestępstwa,

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i 424 § 1 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającej się w szczególności w:

1) bezkrytycznym uwzględnieniu zeznań świadków oraz przyjęciu za miarodajne ich twierdzeń odnośnie zachowania oskarżonego S. Ł. w dniu 17 września 2012 r. i jego roli w zdarzeniu, pomimo niemożności dokonywania spostrzeżeń przez świadków i ich przekazywania, z uwagi na znaczny stopień nietrzeźwości, w którym się wówczas znajdowali,

2) bezkrytycznym uwzględnieniu zeznań pokrzywdzonego A. A. oraz przyjęcia, za miarodajne jego twierdzeń odnośnie zachowania oskarżonego S. Ł. w dniu 17 i 18 września 2012 r. pomimo silnego skonfliktowania między stronami i chęci przedstawienia oskarżonego w jak najmniej korzystnym świetle.

Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę wyroku i uniewinnienie S. Ł. od popełnienia zarzucanych mu czynów

ewentualnie

- uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokółce.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obrońcy oskarżonego nie potwierdziła zawartych w niej zarzutów obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego (art. 92 k.p.k.). Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem rozprawy i nie może wybierać jedynie poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem, którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jest zatem związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i zarazem zgodnie z tymi, którym odmówił wiary (vide wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1976 r., Rw 343/76, OSNKW 1976/12158, Lex 19210).

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

Ustosunkowując się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. **Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w**

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria. Analiza zaś poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń dowodowych upoważnia do wniosku, że należy ona do kategorii typowych tzw. spraw poszlakowych. W procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona zostanie w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania. O dowodzie z poszlak, jako pełnowartościowym dowodzie winy oskarżonego można mówić dopiero wówczas, **gdy zespół (łańcuch) poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi pośrednio do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia (fakt główny), z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu (...)** (wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2002 r. o sygn. V KKN 283/01, opub. w Prok. i Pr. - wkł. 2003/11/6, LEX 56843). W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego jest możliwe wtedy, gdy całość materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych (poza ustaleniem zaistnienia faktu głównego) nie jest możliwa. **Poszlaki należy zatem uznać za niewystarczające do uznania faktu głównego, gdy nie wyłączają one wszelkich rozsądnych wątpliwości w tym względzie, czyli gdy możliwa jest także inna od zarzucanej oskarżonemu wersja zdarzenia** (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1995 r., II KRN 72/95, OSNPP 11-12/1995, poz. 6, LEX 162495).

Wobec tego, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku odniósł się niezwykle szczegółowo m.in. do zagadnień podnoszonych w apelacji, szersze komentowanie zasługującego na aprobatę stanowiska z tym związanego, na obecnym etapie postępowania staje się zbędne i niecelowe. Wystarczające jest powołanie się na argumenty zawarte w pisemnych motywach Sądu I instancji podzielanych w całości przez Sąd Odwoławczy. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi zastrzeżeń wina oskarżonego S. Ł. odnośnie zaistnienia przypisanych mu czynów. Oskarżony S. Ł. nie przyznał się wprawdzie do popełnienia czynów (k. 23-24, 42, 63, 178v, 179v, 181v, 234), co jest jego niepodważalnym prawem wynikającym z uregulowania zawartego w art. 175 k.p.k. Nie zmienia to jednocześnie, że całość materiału zgromadzonego w sprawie, w tym nawet część jego wyjaśnień układają się w logiczną całość, która doprowadza do niepodważalnych wniosków o jego winie. S. Ł. stwierdził bowiem, że w czasie kiedy wybuchł pożar przebywał w (...) na ul. (...), gdzie spotkał B. B., z którym przez chwilę porozmawiał. Świadek B. B. (k. 180v, 29v-30), który to w ocenie oskarżonego miał dowodzić jego niewinności (w zakresie zarzutu podpalenia) wskazał, iż w czasie rozmowy oskarżony powiedział mu, że czuje niesamowity smród spalenizny, chociaż sam świadek przyznał, że niczego takiego nie był w stanie wówczas wyczuć w powietrzu. Dopiero w drodze do domu, po upływie około 5 minut zorientował się, że rzeczywiście wybuchł pożar.

Osoby, które wspólnie z oskarżonym spożywały alkohol w dniu zdarzenia w osobach: M. K. (k. 180v-181, 36v-37), K. K. (k. 181-181v, 38-40, 45v) i B. K. (k. 233v-234, 27v-28) również zgodnie podawały, że w czasie rozmowy oskarżony stwierdził, że w (...) jest smutno, straż pożarna leniuchuje, nie ma co robić. K. K. zeznała zaś, że w drodze do domu w czasie (tuż przed ujawnieniem pożaru), spotkała oskarżonego, który zapytał czy się nagrzała.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że B. K. (była konkubina oskarżonego), którą pokrzywdzony przyjął do siebie, stanowiła z pewnością źródło konfliktu. Trudno jednak uznać, że pokrzywdzony wymyśliłby sobie całą historię, tak aby celowo obciążyć oskarżonego. Tym bardziej, że B. K. miała wrócić do pokrzywdzonego, co jednocześnie powodowało niezadowolenie oskarżonego, który nie chciał takiego obrotu sprawy i z uwagi na powyższe miał motyw do spalenia budynku gospodarczego należącego do pokrzywdzonego. Trudno też uznać, że wspólni znajomi, z którymi oskarżony parę godzin wcześniej spożywał alkohol zmówili się, aby przedstawić spójną wersję wydarzeń i zupełnie bez powodu obciążyć oskarżonego. Tym bardziej, że podawali oni pewne oderwane fakty, które zapamiętali i dopiero owe fakty w zestawieniu ze sobą utworzyły spójną całość, przesądzającą o winie oskarżonego. Nie należy tracić z pola widzenia, że zeznania większości przesłuchanych w sprawie świadków niejako zazębiają się ze sobą i tworzą logiczną całość, z której wynika, sprawstwo oskarżonego. **Trafność ustaleń poczynionych w oparciu o poszlaki występuje dopiero wtedy, gdy ustalenia te nie mogą być podważone przez jakąkolwiek inną**

możliwą wersję zdarzenia, czyli gdy wersja sformułowana na podstawie całokształtu powiązanych ze sobą logicznie poszlak wyklucza wszystkie inne wersje tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 1983 r., Rw 420/83, OSNKW 12/1983, poz. 101, LEX 19885). W niniejszej sprawie wszystkie poszlaki zamykają się w jeden ciąg wydarzeń, który stanowi całość i nie jest możliwa inna wersja wydarzenia (za wyjątkiem tego, że oskarżony dokonał podpalenia pomieszczeń gospodarczych należących do pokrzywdzonego), jakie miało miejsce w niniejszej sprawie.

Zarzut apelującego odnoszący się do opinii z zakresu badań chemicznych (k. 106-108), w której stwierdzono, że na śladach zabezpieczonych na miejscu pożaru i ubraniu oskarżonego nie odnaleziono cieczy łatwopalnych również nie zasługuje na uwzględnienie. Po pierwsze nie jest znany sposób podpalenia przez oskarżonego budynku należącego do pokrzywdzonego, którym mogła być chociażby podpalona zapalka, jak to miało miejsce we wcześniejszych podobnych zdarzeniach z udziałem oskarżonego (k. 42), o których mówił w swoich wyjaśnieniach. Po drugie nie jest przesądzone, że oskarżony musiałby mieć jakiś ślady na ubraniu w razie użycia jakiegokolwiek substancji łatwopalnej, które miałyby wskazywać na typ substancji. Tym samym opinia w żadnym razie nie wyklucza sprawstwa oskarżonego i nie jest dowodem jego niewinności, jak chciałby tego apelujący.

Także twierdzenia obrońcy oskarżonego, który wskazywał, że większość świadków w niniejszej sprawie znajdowała się pod znacznym wpływem alkoholu, co obniżało ich wartość dowodową, nie okazały się słuszne. Oceniając bowiem treść złożonych przez świadków zeznań, w połączeniu z wyjaśnieniami oskarżonego, które w części również zostały uznane za wiarygodne, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że świadkowie ze swojej perspektywy opowiadali to, co w dniu zdarzenia, wydawało im się ważne. Ich zeznania były spójne, rzeczowe i logiczne. Nie zmienia to jednocześnie tego, że oskarżony również znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, co oznaczałoby (idąc tokiem rozumowania apelującego), że jego wyjaśnienia są z tego powodu całkowicie niewiarygodne i pozbawione wartości dowodowej. Sąd rozpoznający sprawę jest w stanie samodzielnie ocenić wartość dowodową zeznań świadków i wysnuć wnioski, co niewątpliwie prawidłowo uczynił w niniejszym stanie faktycznym. Z wnioskami tymi w pełni zgadza się Sąd Odwoławczy.

Przechodząc do twierdzeń apelującego odnoszącego się do drugiego z zarzutów postawionych oskarżonemu aktem oskarżenia tj. gróźb karalnych, nie sposób również zgodzić się z argumentami skarżącego. Apelujący na poparcie swojej tezy, prócz twierdzeń oskarżonego, wskazał w zasadzie jedynie dowód w postaci zeznań świadka Ł. M. (k. 233). Świadek ten będąc obecny w czasie rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonym twierdził, że to jedynie pokrzywdzony miał jakieś pretensje o podpalenie do oskarżonego, a żadnych gróźb ze strony oskarżonego nie słyszał. Tymczasem Sąd I Instancji bardzo logicznie wyjaśnił, że zeznaniom tego świadka nie dał wiary, z uwagi na to, że są oni z oskarżonym bliskimi kolegami i świadek orientując się w sytuacji procesowej oskarżonego, starał się zeznawać w taki sposób, aby potwierdzić jego linię obrony. Z tymi rozważaniami Sądu I Instancji w pełni zgadza się Sąd Odwoławczy.

W końcu dopełnieniem materiału dowodowego w oparciu o który Sąd Rejonowy skonstruował stan faktyczny są zeznania pokrzywdzonego. Niewątpliwie skarżący mogli postawić zarzut stronniczości świadka, zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść oskarżonego. Jednak przede wszystkim należy mieć na uwadze, że treść zeznań świadka wpisuje się w materiał dowodowy na którym oparł się Sąd i potwierdza relacje świadków w których opisują swoje spostrzeżenia i odczucia, co do podpalenia i osoby sprawcy. Pokrzywdzony A. A. (k. 179-179v, 2-4, 13-13v, 47) zeznał bowiem stanowczo, że oskarżony S. Ł. groził mu zniszczeniem jego domu poprzez spalenie, co wobec wcześniejszych wydarzeń czyniło groźbę niezwykle realną. Niewątpliwie czuł się zagrożony postępowaniem oskarżonego. W ocenie Sądu Odwoławczego jego zeznania odznaczały się walorem wiarygodności. Mimo bowiem wskazywanych przez skarżącego powodów zatargów pokrzywdzonego z oskarżonym, nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że to oskarżony miał motyw, aby grozić pokrzywdzonemu.

Z powyższych względów wyrok, jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został utrzymany w mocy, zaś apelacja obrońcy oskarżonego uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, Nr 416 t.j.).

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze kierując się jego sytuacją majątkową. Oskarżony w chwili obecnej odbywa karę pozbawienia wolności (k. 244) i uiszczenie przez niego kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.